

ZANOZA, Lato Lato

Lato, lato
Lato, lato

Ona była jak cudowny kwiat,
Który całe piękno lata skradł
Chłopcy za nią oglądali się
Każdy chciałby ją dla siebie mieć.

Lato, lato, szkoła poszła w dal
Tajnych spojrzeń i uśmiechów żal
Pierwszych pocałunków słodki smak
Niosą mi wspomnienia z tamtych lat.

Lato, lato
Lato, lato

Była najładniejsza, była stąd
Duże oczy, włosy jasny błąd
Każdy chciałby z nią do kina iść
I nie jeden chciał się o nią bić.

Lato, lato, szkoła poszła w dal
Tajnych spojrzeń i uśmiechów żal
Pierwszych pocałunków słodki smak
Niosą mi wspomnienia z tamtych lat.

Lato, lato
Lato, lato

Lato, lato, szkoła poszła w dal
Tajnych spojrzeń i uśmiechów żal
Pierwszych pocałunków słodki smak
Niosą mi wspomnienia z tamtych lat
/2x

Lato, lato
Lato, lato